

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki



CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie Mk 21, półrocznie Mk 10.50, kwartalnie Mk. 5.25, miesięcznie Mk. 1.75. Za granicą kwartalnie Mk. 6.

Piątek, 7 września 1917 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie I-iej w tekście mk. 1.75, za wiersz pod tytułowym Nekrologja i Rokamy 2.50, za wiersz pól. Ogłoszenia zwykłe 50 f. za wiersz pól. Drobnie 7 f. za wiersz

Położenie w Polsce.

„Koelnische Volkszeit“ polemizuje z „Koelnische Zeitung“, która przypuszczała, że nowy kanclerz poprowadzi inną politykę w sprawie polskiej, niż jego poprzednik. Wywody „Koelnische Volkszeitung“ brzmią w streszczeniu mniej więcej jak następuje:

Faktem jest, że obecny stan rzeczy w Polsce nikogo nie zadawalnia. Przyczyny ze strony polskiej są dostatecznie znane. Istnieją jednak i inne, po stronie Niemców. Niemcy były zamało przygotowane do swojej polskiej misji, co tłumaczy niedociągnięcia i połowiczność polityki. Kwestji winy nie rozstraszamy; faktem jest jednak, że Niemcy były zamało przygotowane do swojej misji w kraju, który na wypadek zwycięstwa w wojnie z Rosją, musiał nieuchronnie przypaść Niemcom. Cień polityki niemieckiej w Poznańskim stanął jako najwyższa zawada przy wszelkich nowych postanowieniach.

Te nastroje wzmogły się wskutek trudności, połączonych z długim trwaniem wojny. I u nas były te trudności ciężką próbą dla narodu. A cóż dopiero w kraju okupowanym, gdzie były one bezwątpienia większe i dotkliwsze. Prawie niemożliwym jest rozstrzygnąć, czy możliwym było niektórych zarządzeń uniknąć; natomiast jest rzeczą pewną, że sposób wykonywania niektórych zarządzeń musiał tylko zwiększyć przykrości. Wogóle podważenie i wykonawcze organy nie posiadały zrozumienia ani sytuacji ani zadania do którego zostały powołane. Nie przypuszczamy, żeby w grę wchodziła zła wola, lecz przygotowanie tak pod względem zewnętrznym jak i duchowym było niedostateczne.

Próżnemi i niepotrzebnymi były usiłowania podniesienia kraju z dnia na dzień na stopień kultury, której odrzuca przejąć nie można. Te szczegóły nie rozstrzygałyby jednak, gdyż rozwój wypadków posuwał się naprzód żółwim krokiem. Polacy znajdowali się w prawdziwym „circulus vitiosus“; z jednej strony domagano się od nich poprawy i postępu (w ujednostajnieniu linii politycznej) z drugiej strony mówiono im, że te rzeczy mogą być dopiero rezultatem kilkumiesięcznej pracy, której spełnienie jednak zależnym byłoby od polskiego rządu z polskim królem na czele. Jeśli próba w Albanii zawiodła, to nie wynika jeszcze z tego, by w Polsce postępować wręcz odwrotnie.

„Nie można sobie wyobrazić fałszywszego projektu aniżeli ten, który od nowego kanclerza domaga się zmiany kierunku. Kto przez takie prorocтва pragnie uczynić polaków uległymi ten najzupełniej jest obcy istotnie spraw polskich, chociażby przez pewien czas bawił w Warszawie. Groźby nie usuną trudności, które istniały i które zwiększyła rewolucja rosyjska. A wpływ rewolucji w tych rozmiarach oddziaływał wogóle dlatego, ponieważ w owym czasie idea państwa polskiego nie wyszła jeszcze z zaczątków.

Dalsze zwleknięcia i zapowiedzi ostrzejszego kursu niczego nie naprawia, lecz tylko energiczne poście

naprzód, przez co już dawniej podcięłoby się wpływy rewolucji rosyjskiej i wicherzenia Piłsudskiego. Ochrona interesów niemieckich w nowym układzie rzeczy rozumie się sama przez się. Znadto uporozywe wydatki tego punktu widzenia jest zbyt duże i łatwo może obudzić nieufność. Chodzi o to, by interesy te należycie pojmować i nie łączyć spraw, które nie mają z nimi nic wspólnego. Z wszelką pewnością możemy oczekiwać, że polacy będą przyzwolnie traktować Niemców, żyjących w ich kraju, a tem pewniej uchronimy się od rozczarowań, jeśli u nas wzajemnością się odwdzięczymy. Lepiej jednak nie żądać, aby Niemcy, a w szczególności ewangelicy, cieszyli się wyjątkowym stanowiskiem. Pod tymi i innymi względami należy tak pojmować interesy niemieckie, by przytem było miejsce i na polskie. Wymaga tego honor polaków, jako ludzi i jako narodu, który u nich jest tak samo rozwinięty, jak u nas i z ich punktu widzenia jest równie usprawiedliwiony.

O tym pomyślmy także przy wykresianiu granic.

Kaleka nie cieszy się życiem i pożytku innym nie przynosi. Miał wprawdzie czas głupich projektów, których twórcy nie wiedzieli, czy zachodnia granica Polski ma przechodzić na wschód, czy na zachód od Warszawy, lecz zamało rozumiemy znaczenie niektórych części Litwy dla Polski a to także ze względu na stosunki polsko-rosyjskie.

„Koel. Volks.“ nadmienia przytem, że pogłoski o entuzjazmie polaków dla Rosji pochodzą głównie z plotek kawiarnianych warszawskich, które nie mają żadnego znaczenia; więcej zaś przemysłowcy są drobną częścią narodu.

Następnie pismo to ubolewa, że większość urzędników niemieckich jest wyznania protestanckiego i że katolickiego charakteru kraju nie popierano. Po omówieniu stosunków cenzuralnych i prasowych, kończy pismo niemieckie w te słowa:

„Sprawa musi iść naprzód, gdyż cisza oznacza zastój. Oczekujemy nowego prądu od nowego kanclerza, lecz prąd ten nie może być hakatyście zabarwiony. Raz nazawsze zrezygnować należy z takiej metody, gdyż ona niczego nie polepszy, a wszystko zepsuje. O tem nie wątpi nikt, kto zna stosunki w Warszawie. Ufamy, że kierujący mężowie w Warszawie wiedzą, że ważne interesy niemieckie i europejskie mają ochraniać, a nie popierać osobistych skłonności młodych dziennikarzy nad ludźmi. Interesy niemieckie popiera tylko równoczesna ochrona interesów polskich. Oto wytyczna z tem zastrzeżeniem, że dwa razy daje, kto prędko daje. Wówczas bez trudu ożyją dawne polsko-niemieckie stosunki. Do kanclerza przedewszystkiem należy przyspieszenie tempa. To jest sprawa główna“.

Internowani legioniści.

Komisja do spraw jeńców komunikuje nam, że dzięki energicznej działalności utworzonego w Kaliszu Komitetu opieki nad internowanymi, zasylanego funduszami asygnowanymi

przez Tymczasową Radę Stanu, oraz płynącymi z ofiar, wyżywienie internowanych w Szczypiornie legionistów znacznie się poprawiło. Komitet dostarcza codziennie żywności do obozu dla polepszenia jedzenia w kotłach, oraz kilkaset bochenków chleba. Internowani posiadają własną kuchnię. Komitet pośredniczy również w dostarczaniu internowanym bielizny, odzieży i paczek żywnościowych. Paczki żywnościowe i inne przesyłać można do obozu wprost, stosując się w tym względzie do przepisów obowiązujących dla jeńców wojennych. Wszelką korespondencję adresować należy: „Stamm-lager Szczypiorno pod Skalmierzycami“.

Komenda legionów delegowała do rozciągnięcia opieki nad internowanymi dwóch oficerów, oraz dwóch lekarzy, którzy stanowią łącznik pomiędzy Komitetem a obozem.

Stan sanitarny w obozie obecnie się poprawił i naogół jest znośny. Delegat komisji dr. Kasperowicz trzykrotnie udawał się do Szczypiorny, łącznie z ks. Sapiehą celem obeznania się na miejscu z warunkami pobytu internowanych, oraz udzielenia Komitetowi odpowiednich informacji i instrukcji.

Co do oficerów internowanych w Benjaminowie to, jak się okazało, po sprawdzeniu przez ks. Sapiehę i dr. Kasperowicza, rzeczywistego stanu rzeczy na miejscu, — wyzwienie ich przedstawia się naogół niezłe. — Mężem zaufania tej komisji jest administrator dóbr Zegrze p. Bruno Zelazowski, którego pomocy w znacznym stopniu zawdzięczać należy pomysłny względnie stan wyżywienia internowanych.

Paczki żywnościowe przesyłać można bądź wprost do obozu bądź też składać na ręce p. Zelazowskiego. Paczki z bielizną, ubraniami itd. najlepiej oddawać do biura komisji Mazowiecka № 7, skąd dwa razy tygodniowo dostarczane są do obozu.

Stan sanitarny internowanych przedstawia się dobrze. Sprawa uwalniania internowanych zarówno w Szczypiornie, jak i Benjaminowie iako związana z ogólną sytuacją polityczną, narazie napotyka jeszcze na trudności.

Komisja do spraw jeńców przyjmuje nadal ofiary w pieniądzu i w naturze.

Kronika

— Z Wydziału Zaprojektowania miast. Na odbytym wczoraj, pod przewodnictwem ławnika Hoffmana, posiedzeniu Wydziału Zaprojektowania omawiano sprawę organizacji biur powiatowych, mających na celu dokonywanie zakupów kartofli dla magistratu m. Łodzi, poczynając od 15 września r. b.

W myśl projektu, w każdym z wydzielonych powiatów znajdować się będą przedstawiciele, którzy załatwiać będą całkowicie sprawy związane z zakupem, prowadzeniem kontroli i dostarczaniem transportów kartofli do Łodzi, odpowiednio do zapotrzebowania.

W związku z organizacją projektowanych biur, Wydział Zaprojektowania zwrócił się do prezydium policji z prośbą o wyjaśnienie co do ustanowienia ilości kontyngentowej oraz cen kartofli.

— **Demonstracje pedologiczne.** W liczbie eksponatów, umieszczonych na wystawie „Dziecko“ figurą przyrzady do psychologicznych badań dzieci, użyzione przez zarząd szpitala w Kochanówce.

Aby jednak zrozumieć doniosłość tych aparatów w zastosowaniu ich do wychowania dziatwy, niezbędne są pewne objaśnienia. W tym celu urządzony będzie praktyczny pokaz tych przyrządów przez specjalistów, — w porze, gdy na wystawie zbierze się większa liczba publiczności.

Demonstrowanie trwać będzie tylko do dnia 20 września, poczem przyrzady zostaną z wystawy zabrane. — Chcący skorzystać z wyjaśnień proszeni są o zbieranie się w porze popołudniowej w godzinach pomiędzy 3 i 6-tą.

— **Wprowadzenie ławników.**

Wczoraj o godzinie 9-ej rano odbyło się wprowadzenie pozostałych nowonominowanych ławników dla sądów okręgowych i sądów pokoju.

Na wstępie przewodniczący sądu, p. Kazimierz Rossmann zwrócił się do stukilkudziesięciu obecnych ławników i w krótkim przemówieniu zwrócił uwagę na odpowiedzialną pracę, jaka ich czeka i wyraził nadzieję, że poświęcą się oni całkowicie wypełnieniu szczytnego obowiązku.

Po przemówieniu prezes sekcji karnej, p. Kamiński, wywoływał po kolei ławników, którzy podchodzili do stołu prezydyjnego i podpisywali listę, zawierającą treść uroczystej formuły przyrzeczenia.

Następnie w imieniu ławników p. Ignacy Weinstein zwrócił się do obecnych z propozycją urządzenia kursów wieczornych dla ławników, aby ich zaznajomić z obowiązkami ławników, jak również z zasadniczymi punktami procedury prawa cywilnego i karnego. Zaproponował on, aby wybrać w tym celu komisję, która zajmie się wynajęciem odpowiedniego lokalu, uproszeniem prelegentów etc. etc.

— **Z Komisji Pracy.** Wczoraj w magistracie, pod przewodnictwem radnego p. Kalfanke, odbyło się posiedzenie Komisji Pracy.

Na wstępie sekretarz p. Rzewski odczytał list Komisji finansowo-budżetowej, zawiadamiający, iż z powodu wyjazdu członka radnego dr. J. Konica, zapowiedziane zebranie wspólne nie odbędzie się. Następnie omawiano sprawę właścicieli domów na przedmieściach, którzy wczoraj czasu zwracania się do Wydz. Budowlanego z zadaniem rozbiórki budowli, motywując podaniem stanem niehygienicznym lub możliwością ruiny posesji. W ten sposób właściciele domów pozbywają się nienalacanych komornego robotników, nie potrzebując płacić podatków od nieruchomości i odsyłać z kwitkiem wierzycieli, otrzymując przytem dość znaczne sumy za materiały z rozbiórki domu Komisja pracy na wczorajszym posiedzeniu stwierdziła, że przymusowo eksmitowani lokatorzy, nie mogąc znaleźć innego mieszkania, dopóki nie opłaca komornego, podzielonej zgóry za kwartał, pozostają wraz z rodzinami bez dachu nad głową. Wobec tego komisja pracy uchwaliła zwrócić się do Wydziału budowlanego z propozycją, aby wszelkie budowle podległy rozbiórce na zasadzie ostatecznej decyzji Wydziału Zdrowotności publicznej, rozstrzygającej o warunkach higienicznych, a wydział budowlany winien wydać opinie w sprawie bezpieczeństwa życia mieszkańców.

Dla szczegółowego poinformowania się w powyższej sprawie, Komisja pracy wydelegowała na posiedzenie Wydziału budowlanego radnych Rzewskiego i dr. Lewina. Delo-

Telegramy własne

(Ag. WAT z ostatniej chwili)

Zamieszanie w Rosji.

SZTOKHOLM, 6.9 (w.) — Według ostatnich, przybyłych tu przez Haparandę, wiadomości, w Petersburgu, wskutek odwrotu 12-ej armii panuje wielki zamęt.

Prasa wyraża się bardzo pesymistycznie o położeniu wojennym i rozporządzenie rządu, dotyczące usunięcia wszystkich dzwonów z cerkwi petersburskich w bezpieczne miejsce,

— uważa za znak kompletnej dezorganizacji i słabości.

Jak donoszą z Petersburga — Psków i Mohylów mają być przez władzę rosyjską opuszczone. Ludność otrzymała nakaz pozostania na miejscu, pomimo to jednak mieszkańcy okoliczni usiłują uciekać w głąb kraju, co wzmagając jeszcze panikę na froncie rosyjskim.

Prasa francuska o Rosji.

BERN, 6.9. (w.) Położenie w Rosji jest powodem wielkiej troski prasy francuskiej. Wydarzenia pod Rygą usposobiły całą prasę we Francji nader nieprzyjaźnie względem

rad robotniczo-żołnierskich, na które spada cała odpowiedzialność. „Temps” wyraża nadzieję, że w Petersburgu nareszcie zmienią metodę postępowania.

„Journal des Débats” pisze: Nie ma ani chwili czasu do stracenia. Rząd nie powinien dać się odsunąć od spełnienia swego obowiązku z obawy przed kontrrewolucją. Obecnie jeszcze Kierenski ma widoki powodzenia.

„Matin” wyraża żal, że przywileje kozaków właśnie teraz zostały cofnięte, przez co ta ostatnia podpora armji powiększy liczbę malkonten-

tów. Zapewne rząd zapobiegnie niepomyślnym konsekwencjom tego kroku przez odpowiednie zarządzenie.

Gustaw Hervé pisze: Upadek Rygi nie otworzy oczu rosjanom. Będą oni w dalszym ciągu kroczyć rakiem.

„Gaulois” wyraża obawy, że pomimo wysiłków Kierenskiego i Kornilowa. Rosja nie może być uratowana, dopóki znajdować się będzie w podobnym stanie, jak obecnie. Reakcja militarna musi poprzedzić reakcję polityczną.

Lekarz

z kilkuletnią (lub więcej) praktyką, poszukiwany do miasta powiatowego w okolicy Łodzi. Oferty sub I. G. składać proszę w administracji K. Łódzkiego.

Tania wysprzedaż

palet zimowych męskich, damskich ubiorów, spodni, halki, chustek zimowych, spodni, pończoch, rekawiczek i rozmaitych resztek: cągi, barchany i wełniane: ul. Długa № 23, front m. 6. III piętro.

OGŁOSZENIA DROBNE:

MEBLI
brzyjni wybór nowych, okazjnych stolowe, sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany, łóżka metalowe, krzesła gładkie. Wobec zastrzeżeń sprzedaje po cenach własnych i niższych. Magazyn Mebli Władysława Romiszowskiego, Łódź, Piotrkowska № 116, I piętro front. W niedzielę święta magazyn otwarty 1-6 n. p.

Bobrowy kolarz sprzedam. Biedkowskiej: ul. Piotrkowska 55

Do wynajęcia czysty, słoneczny umeblowany pokój. Z utrzymaniem lub bez: ul. Południowa № 6, II p. naprawo od 3-5.

Kto potrzebuje zarobku — niech nie czeka na pracę, lecz ją sam bierze. Zajmując się sprzedażą książek i pism, można zarobić na utrzymanie, tak w Łodzi jak i na prowincji. Bliższych wyjaśnień zasięgnąć można: Łódź, ul. Zielona № 6 (front I-sze piętro).

Kuchnia „Samopomoc”, ul. Andrzeja № 16 przyjmuje zapisy na obiady codziennie od 11-ej do 3-ej.

Lekcje francuskiego (conwersacja) komplety dla uczniów oraz komplety dla starszych: ul. Andrzeja 17 m. 16.

Mebel sprzedaje po cenie kosztu. Orla 23, stolarnia.

potrzebni robotnicy do pracy 10-12 godzin na wyjazd na prowincję. Zgłaszać się co dzień od 10-11 i od 5-7 pp: ul. Siemkiewicza 58 m. 28.

Sklep do sprzedania, albo urządzenie sklepowe wraz z urządzeniem gazowym i zegarem oraz kanapa nowa z fotelem i dobre skrzydeło: ul. Leszno № 58.

Uczeń poszukuje lekcji, udziału polskiego, niemieckiego, arytmetyki, uczy analfabetów, przygotowywa do I, II i III kl. Ceny przystępne: ul. Benedykta № 14. w pralni. Zostać można od 8 godz.

Zdolne panny, podoczne i uczenie, ca, potrzebne zarobki. Pracownia sukien „Emden” Zachodnia № 33.

Zaginął paszport polski wydany na imię Aleksandra Lewkowicza i gawberolle na toż samo imię.

Zaginął dowód № 199827 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31

Zaginął dowód № 197479. Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31.

Zaginął paszport niemiecki, wydany na Aleksandrowie na imię Feliksa Sibelskiego.

Zaginęła legitymacja na chleb dla 6-ciu osób, wydana z 15 udziałem na imię Jana Muszyńskiego

Zaginęła książeczka z delegacji Niesienia Pomocy Biednym przy magistracie na imię Florentyna M...

Fortepian i meble różne sprzedam. Południowa № 24 Stróż wskaże.

ZARZĄD
Kursów handlowych przy Stowarzyszeniu Handlowców Polskich,
Piotrkowska 108

podaje do wiadomości publicznej, że semestr 1917|18 rozpoczyna się w dniu 10 września r. b.

Program kursu rocznego obejmuje wykłady: buchalterji, korespondencji polskiej, arytmetyki handlowej, języka polskiego, prawa handlowego, ekonomii społecznej, geografji, nauki o kooperatywach, kurs stenografji, pisania na maszynie i kalcografji.

Program kursu półrocznego obejmuje trzy przedmioty handlowe i język polski: W miarę zapisów również kursy języka niemieckiego, francuskiego i angielskiego jak również kurs historii i literatury polskiej. Bliższych informacji udziela sekretarz kancelarji codziennie od 9-12 rano i od 4 do 8.

Kursy Handlowe przy
Stow. Wz. Pom. Prac. Handl. m. Łodzi
Spacerowa 21.

Od poniedziałku, dnia 10 b. m. w kancelarji Kursów obecnie **Wólczańska Nr. 23**, przyjmowane będą zapisy na nowy rok szkolny — codziennie od 5-7 w. **Początek wykładów dnia 19 b. m.**

NAWOZOWE WAPNO
wagonowo i ze składu
K. KAWECKI i S-ka
Łódź, PRZEJAZD Nr. 42/44.

Zarząd Stow. Spoż. „WYZWOLENIE”, zawiadamia członków Stow., że w sobotę, dnia 8 b. m. o godz. 2 po poł. w sali Gejera (Piotrkowska 295) odbędzie się:

ogólne nadzwyczajne zebranie

członków Stowarzyszenia.

Ogólne roczne zebranie

członków Tow. „Lokator” odbędzie się w niedzielę, dn. 9 b. m., o godzinie 4 po poł. w lokalu własnym przy ulicy **Dzielnej № 2**.

Karty wstępu wydaje Kancelarja codziennie od 10-12 w poł.

Zarząd Stow. Własc. Nieruch. zawiadamia swoich członków, że może im dostarczyć

drzewo opałowe

po cenie: dębina: — 1 mk. 85 f., sosnowe — 1 mk. 70 f. za puł, loco stacja Łódź, zgłaszać się z zadatkami codziennie pomiędzy 5-7 wieczorem (Krótka 9).

RESZTKI

Z powodu likwidacji ineresu nabyć można bardzo tanio różne resztki szewiotu, alpagi. Towar na damskie męskie i dziecięce ubrania i okrycia. towar specjalnie na bluzki dla skautów, różne towary na bluzki mousselin de lain w różnych kolorach wielki wybór rozmaitych chustek, barchany letnie i zimowe białe, surowe i kolorowe różne cągi, jak również duży wybór innych towarów, Łódź, ul. Widzewska 40 m. 10 front II-gie piętro na prawo. Ceny niskie. lecz stałe.

Doktór
L. Gundlach
wyjechał.

Ogłoszenie.

W poniedziałek, 10 września r. b. wznowione zostają KURSY ESPERANTA przy **Łódzkim Esperanckim T-wie, DŁUGA Nr. 90** Nauka kompletna marek 5 (3 mies.)

Tworzone są grupy polskie i niemieckie; wyższe i niższe. Zapisy w poniedziałki, wtorki czwartki i piątki od 8-10 w.

Lekcji muzyki (na fortepianie)
udzielam na przystępnych warunkach Benedykta 14. m. 28 lewa ofietyna.

Roczne i półroczne
Kursy Handlowe
Stanisława LIPINSKIEGO
Piotrkowska № 157.

Początek wykładów 17 września r. b.
Kancelarja otwarta codziennie od 5-ej do 7-ej p. p.

Kursy pedagogiczne
Heleny Cholewickiej
(Piotrkowska 120)

dla freblanek, ochraniarek i nauczycielek ludowych.
Kurs kl. 4-ej dla panien dorosłych.
Zapisy od 22 sierpnia. Wykłady 4 września.
Kursy mają do umieszczenia kandydatki z patentami na odpowiednie posady.

Zatwierdzona przez Władze
Wyższa Artystyczna Szkoła Rzemiosł dla Kobiet
Apolonji Kopydłowskiej,
Piotrkowska 154.

Lekcje rozpoczynają się 10 września.
Kurs wyższy i niższy. Kończące kurs otrzymują **patenty na nauczycielki** robót w szkołach ludowych, oraz kierowniczkę w szkołach robót. Wykładane są przedmioty: haft biały, kolorowy i kościelny, koszykarstwo, guzikarstwo, introligatorstwo, krój, kwiaty, siójd, roboty freblowskie, wypalanie na drzewie, wyrzynanie na szkle, malarstwo, rysunki, wyoinanki, modelowanie z gliny, zdobnictwo ludowe, oraz wszelkie roboty praktyczne i artystyczne. **Dla nauczycielek ludowych, ochraniarek i freblanek** prowadzone są specjalne wykłady. Informacje i zapisy w kancelarii szkoły od 10-1 i od 3-7 w. Dla przyjezdnych przy szkole

500 marek nagrody

za wskazanie sprawców kradzieży pasów skórzanych transmisyjnych, dokonanej w nocy z dnia 19 na 20 sierpnia r. b., w fabryce kleju Akc. Tow. „Strem”, przy szosie Pabjanickiej (Chojny).